

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 11 lipca 1958 roku

Nr 163 (3618)

I etap konferencji genewskiej zakończony

Uczeni Wschodu i Zachodu dowiedli możliwości wykrywania eksplozji nuklearnych za pomocą rejestracji fal akustycznych

GENEWA (PAP). Konferencja ekspertów atomowych Wschodu i Zachodu, która obraduje w Genewie od 1 lipca br., zakończyła w czwartek pierwszy punkt porządku dziennego: omawianie metod wykrywania wybuchów jądrowych za pomocą fal akustycznych. W ciągu 4 ostatnich zebrań roboczych referaty na ten temat wygłosili delegaci Związku Radzieckiego, USA i Francji.

Obecnie eksperci zaczęli dyskusję nad innym sposobem wykrywania wybuchów jądrowych i identyfikowania ich za pomocą produktów radioaktywnych. Pierwszy referat na ten temat wygłosił uczonego brytyjskiego, William Penney. Po nim głos zabracz mają eksperci krajów

wschodnich. Przewiduje się, że dyskusja na ten temat przebiegnie do przyszłego tygodnia.

Następny punkt porządku dziennego przewiduje omówienie możliwości wykrywania wybuchów podziemnych za pomocą metody sejsmograficznej. Zebranie czwartkowe odbyło się pod przewodnictwem dr Jamesa Fiskego, przewodniczącego delegacji USA. Zebranie trwało 3 godziny. Przed zebraniem dr James Fiske spotkał się z prof. Fiodorowem, przewodniczącym delegacji radzieckiej. Rozmowa ta, jak zresztą i treść konferencji czwartkowej, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Na zapytanie dziennikar

karzy dr Fiske oświadczył: „Nie ma żadnych komentarzy“.

Jak twierdzi korespondent Reutersa, rozmowa dr Fiskego z Fiodorowem nie miała nic wspólnego z ostatnią notą radziecką do USA, w której ZSRR wzywa Stary Zjednoczone, by uznały, że podstawowym zadaniem konferencji genewskiej jest doprowadzenie do przerwania prób z bronią jądrową.

GENEWA (PAP). — Po zakończeniu pierwszego etapu prac konferencji ekspertów jądrowych w Genewie ogłoszono następujący komunikat:

„Konferencja ekspertów doszła do wniosku o możliwości zastosowania metody rejestracji fal akustycznych dla wykrycia wybuchów jądrowych z dużej odległości w celu kontroli ewentualnej umowy o przerwaniu doświadczalnych wybuchów atomowych.“

Konferencja ekspertów zaleca włączenie metod rejestracji fal akustycznych (powietrznych i hydroakustycznych) do listy podstawowych metod umożliwiających wykrywanie eksplozji atomowej za pomocą sieci punktów kontrolnych.

Konferencja ekspertów przyłączyła do dyskusji nad metodami wykrywania eksplozji jądrowych za pomocą zebranych produktów radioaktywnych. Referaty w tej sprawie wygłosili prof. Fiodorow (ZSRR) i dr Machta (USA).

Zebraniu przewodniczył dr Horia Hulubei (Rumunia).

Następne spotkanie odbędzie się 11 lipca o godzinie 16“.

Po rozmowach Tito-Nasser

Wspólny komunikat jugosłowiańsko-egipski

BELGRAD (PAP). Po zakończeniu rozmów między prezydentem Jugosławii Tito i prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasserem, opublikowano wspólny komunikat stwierdzający zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Obaj mężowie stanu wypowiedzieli się:

1) Za koniecznością podjęcia odpowiednich kroków dla położenia kresu „zimnej wojnie“, wysięgowi zbrojeń, podziałowi większej części świata na dwa antagonistyczne bloki, obcemu panowaniu, ingerencji niektórych krajów w wewnętrzne sprawy innych państw i stosowaniu przez jakiegokolwiek państwo w stosunku do innego państwa presji siły, lub groźby użycia przemocy. Komunikat jako przykład próby ingerencji w sprawy wewnętrzne wymienia Indonezję i Liban.

Pożar magazynu spowodował straty ponad 3 mln. zł

OPOLE (PAP). — Jak wynika z pierwszych obliczeń, pożar, który wybuchł w magazynie WZGS w Zakrzowie spowodował straty przekraczające przypuszczalnie 3 mln. zł.

Tylko sprawnemu działaniu kilku jednostek straży pożarnej oraz pomocy miejscowej ludności zawdzięczać należy, iż część zawartości magazynu została uratowana. Wśród spalonych towarów znajdowały się tekstylia, wyroby skórzone, aparaty radiowe, fotograficzne i różnego rodzaju sprzęt.

Pożar wybuchł w okresie sporządzenia remanentowego spisu towarów, który najazutrz miał być skonfrontowany z dokumentami magazynowymi. Przyczyną wybuchu pożaru dotychczas nie ustalono. Aresztowany został magazynier. Energiczne śledztwo prowadzi Wojewódzka Komenda MO w Opolu.

2) Za koniecznością zaprzestania produkcji broni nuklearnej oraz za natychmiastowym przerwaniem doświadczalnych wybuchów jądrowych w jakiegokolwiek części świata, czy to na oceanie, czy na terytorium Sahary, czy w innym punkcie.

3) Za potrzebą zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Nadto stwierdzają:

4) wielkie znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz konieczność kształtowania stosunków między narodami wielkimi i małymi na zasadach Karty NZ. Pokojowe współistnienie i współpraca między wszystkimi narodami opierać się powinny na zasadzie niezawisłości i równości;

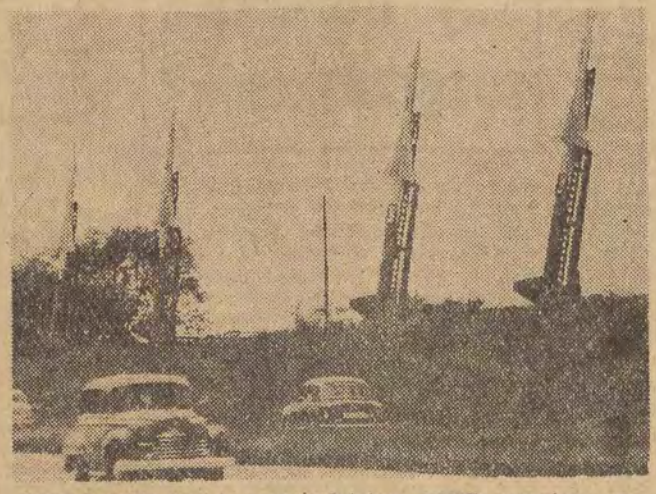
5) iż bezwzględny warunkiem rozwoju i dobrobytu ludzkości jest pokój.

„Mazowszem“ na wystawę do Brukseli

GDANSK (PAP). — Statek żegluga gdańskiej „Mazowsze“ powrócił z kolejnego rejsu wycieczkowego do Kopenhagi. Po kilkudniowym postoju w porcie szwedzkim „Mazowsze“ wyruszy 12 bm. z wycieczką organizowaną przez „Orbis“ do Antwerp, skąd autokarami polscy turyści udadzą się na Wystawę Światową do Brukseli.

Przewiduje się, że „Mazowsze“ odbędzie 3 tego rodzaju dwunastodniowe rejsy wycieczkowe.

Pod koniec sierpnia „Mazowsze“ wypłynie w kolejny rejs do Sztokholmu.



Amerkańskie pociski przeciwlotnicze NIKE ustawione zostały wzdłuż szosy Darmstadt-Mannheim (Hesja). Założenie baz raketowych na tym terenie wywołało zatarg między rządem Hesji a rządem federalnym. Fot. — CAF

Meldunki z terenów objętych powodzią

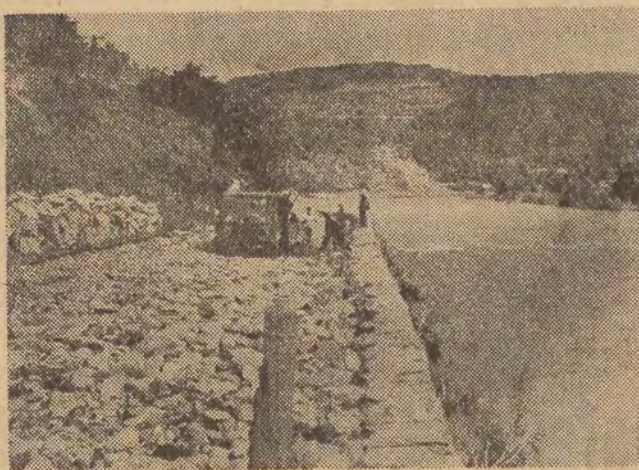
Dalsza poprawa sytuacji na Dolnym Śląsku i w Wielkopolsce

WROCLAW (PAP). — 10 bm. w dalszym ciągu niemal we wszystkich rzekach i potokach Dolnego Śląska woda opadała. Alarm powodziowy trwa jeszcze tylko w pow. Olawa i Wrocław oraz w mieście Wrocławiu. Przez Wrocław w dalszym ciągu przechodziła kulminacyjna fala na Odrze. Aby uchronić miasto od powodzi, nadmiar wody skierowano na przedmiejskie pola żelazowe, tzw. polidery.

Zbiornik w Otmuchowie jest przepelniony. Mimo to wypuszcza się z niego niewielkie ilości

wody, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo we Wrocławiu i Zielonej Górze. Polecono również zmniejszyć odpływ ze zbiornika w Pilchowicach na rzecę Bóbr. Obecnie wszystko uzależnione jest od pogody. Jeśli jeszcze przez jedną dobę na terenie Dolnego Śląska nie spadną deszcze, sytuacja zupełnie się wyjaśni. Deszcze spowodowałyby nową powódź, zwłaszcza w dolinie Nysy Klodzieckiej, gdyż wszystkie zbiorniki wodne są przepelnione i nie mogłyby przyjąć nadmiaru wód. Prognoza wskazuje jednak, że słoneczna pogoda utrzyma się.

Na Podhalu — po powodzi



Na zdjęciu: Tyłmanowa — po ustąpieniu wód Dunajca — trwają prace naprawcze na uszkodzonej szosie. CAF — fot. Olszewski

Referat W. Ulbrichta na V Zjeździe SED

BERLIN (PAP). — W pierwszym dniu obrad V Zjazdu SED, pierwszy sekretarz KC SED, W. Ulbricht wygłosił referat pt. „Walka o pokój, o zwycięstwo socjalizmu, o odrodzenie narodu Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego“.

W centrum uwagi V Zjazdu SED — powiedział na wstępie Ulbricht — znajduje się zadanie narodowe polegające na tym, by wskazać klasie robotniczej i wszystkim ludziom milijony pokój w Niemczech drogę do utrzymania pokoju. Aby móc zapewnić pokój i obronić go przed wszelkimi zamachami, jest rzeczą niezmiernie ważną, byśmy umacniali naszą władzę robotniczo-chlopską i kroczyli niezłomnie naprzód ku socjalizmowi.

Naród niemiecki jest ogromnie zainteresowany w tym — mówił dalej Ulbricht — by wreszcie rozważono podstawy traktatu pokojowego z Niemcami. Przypominamy w związku z tym, że już w 1952 r. rząd radziecki, jak również Izba Ludowa i rząd NRD przedstawili podstawy takiego traktatu pokojowego. Jakże muszą być podstawy traktatu pokojowego opracowanego w takich warunkach?

1 Niemcy staną się w drodze utworzenia konfederacji obu państw niemieckich państwem pokojowym, demokratycznym i niezawisłym.

2 Niemcy staną się państwem suwerennym, nie związanym z żadnymi blokami militarnymi, czy też zjednoczeniami gospodarczymi, jak np. wspólnota węgla i stali. Oznacza to wystąpienie Niemiec zachodnich z NATO i wystąpienie NRD z układu warszawskiego.

3 W zjednoczonych Niemczech naród niemiecki, wszyscy obywatele Niemcy bez różnicy rasy, płci i wyznania będą mieli zagwarantowane podstawowe prawa i swobody. Partie i organizacje demokratyczne mają prawo swobodnej działalności i swobodnego decydowania o swych sprawach, korzystają z wolności prasy i publikacji. Jednakże nie wystarczy ująć prawne podstawowe prawa i swobody, lecz należy je stworzyć w rzeczywistości przez usunięcie przewagi sił militarystycznych i faszystowskich. W wolnych demokratycznych Niemczech nie można wcale tolerować żadnych organizacji wrogo nastawionych

ZIELONA GÓRA (PAP). — Na Nysie Łużyckiej i Bobrze notuje się dalszy spadek poziomu wody. W Zaganju i Gubinie woda prawie zupełnie spłynęła z zalanych ulic.

Na Odrze w okolicach Głogowa od rana 10 bm. ubito 2 cm. Wszystkie przecieki zlikwidowano. W Nowej Soli w pobliżu miasta trwa bez przerwy walka z przeciekami przez tam. W rejonie Nowej Soli sytuacja na Odrze jest w tej chwili najpoważniejsza, tym bardziej, że woda, chociaż minimalnie, ale systematycznie przybiera.

W godzinach wieczornych stan wody na Odrze wyniósł (w nawiasach podajemy poziom wody ponad stan alarmowy): w Głogowie 539 (169), w Nowej Soli 520 (153), w Krośnie 450 (130), w Siubicach 529 (189).

POZNAŃ (PAP). — 10 bm. Wojewódzki Komitet Przewidywania w Poznaniu odwołał w Wielkopolsce stan pogotowia z wyjątkiem powiatów: Rawicz, Kościan, Leszno i Gostyn. W okolicach Konina woda na Warcie powoli opada.

Według wstępnych obliczeń do konanych w pow. Rawicz przez specjalną komisję Prezydium WRN — na skutek wylewów zna lażo się tam pod wodą ponad 5 tys. ha pól i łąk, a 3.500 ha zostało „podmytych“.

Ogólne straty w ziemiopłodach sięgają w pow. Rawicz blisko 25 mln zł.

W związku z akcją zbiórki na rzecz powodziar, Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu wydały odezwę do społeczeństwa, apelującą o pomoc dla powodziar.

Obniżka cen importowanych soków owocowych

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zwiększonym importem z Chińskiej Republiki Ludowej soków z owoców południowych oraz owoców kandyzowanych, ceny ich zostały z dniem 10 lipca br. obniżone o 25 do 45 proc.

Ziemia zroszona krwią obrońców Westerplatte przekazana Polonii Amerykańskiej

GDANSK (PAP). — 9 bm. — po 2-dniowej wizycie — opuścili Wybrzeże Gdańskie działacze Polonii Amerykańskiej, prezes Rady Polonii Amerykańskiej dr Franciszek Świłlik oraz pełnomocnik Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce dr Adam Miodusiński. W czasie swego pobytu na Wybrzeżu, goście zwiedzili Trójmiasto i jego zabytki — katedrę oliwską, gdańskie Stare Miasto oraz port gdański, budujący się szpital na Radiowie oraz ośrodki sportowe w Cetniewie i Technikum Wychowania Fizycznego w Oliwie.

Przed swoim odjazdem przedstawiciele Rady Polonii Amerykańskiej złożyli wieniec na Westerplatte. Odbyła się tam mała uroczystość przekazania gościom ziemi, zroszonej krwią bohaterów obrońców Westerplatte. Zostanie ona przekazana Polonii Amerykańskiej w 19 rocznicę najeżdzu hitlerowskiego na Polskę. Przyjmując urnę z rąk dowódcy kompanii honorowej — tr Świłlik powiedział m. in.: „Urnę z ziemią i aktem erekcyjnym zostaną umieszczone na honorowym miejscu w Muzeum Polskim w USA. Będzie ona przypominała nam, Polakom żyjącym z dala od ojczyzny, o waszej bohaterkiej walce o niepodległość“.

WARSZAWA (PAP). — Z inicjatywą Klubu Publicystycznego Zagadnień Polonijnych odbyło się 10 bm. w siedzibie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia“ spotkanie przedstawicieli prasy stołecznej z bawiącym w Pol-

see korespondentem agencji „Zjednoczona Prasa Polska w Ameryce“ — red. Adamem Kwasięborskim.

Tematem spotkania była sytuacja i organizacja prasy polskiej w Stanach Zjednoczonych. Red. Kwasięborski, który od roku 1929 pracuje w prasie polonijnej w Stanach Zjednoczonych, przytoczył szereg interesujących faktów i spostrzeżeń dotyczących m. in. trudności z jakimi boryka się ta prasa, po czym odpowiadał na pytania dziennikarzy i członków Klubu Publicystycznego.

Krzywa wieża w Pizie ciągle pochyla się

W ciągu ubiegłego roku słynna krzywa wieża w Pizie pochylała się znowu o kilka milimetrów. Zdaniem ekspertów, to dalsze pochylanie się wieży nie stwarza jednak alarmującej sytuacji.

W celu zabezpieczenia budowli i umożliwienia oglądania jej następnym pokoleniom, włosi zabezpieczają ten charakterystyczny obiekt architektury przy pomocy zastrzyków z cementu.

Budowę wieży w Pizie rozpoczęto w 1173 roku. W pewnym momencie musiano jednak porzucić prace, ponieważ na skutek osuwania się gruntu, wieża pochylała się w alarmującym tempie. Dopiero w 200 lat później zakończono budowę wieży, wierzchołek jej oddolony jest od pionu o 4,2 metra.

Obecnie wieża pochyla się stosunkowo powoli.

Przypominamy, że oiiary na powodziar można wpłacać na konto Ł'PP w PKO i Oddział Miejski w ŁODZI Nr 7-9-700

Łódź spieszy z pomocą powodziom

W dniu wczorajszym do Łódzkiego Komitetu Pomocy Powodziom napływały dalsze ofiary na powodź.

Łódzkie Zakłady Graficzne przeznaczyły na powodź 5.000 zł z funduszu zakładowego i funduszu socjalnego. Na terenie zakładu powołano komitet pomocy powodziom i przeprowadza się dodatkową zbiórkę. Łódzkie Zakłady Graficzne wzywają inne zakłady graficzne na terenie miasta do podjęcia podobnej inicjatywy.

Spółdzielnia Pracy im. J. Le-wartowskiego i S. Engla wyłoniła spośród siebie komitet pomocy powodziom, który w dniu wczorajszym zebrał 6.877 zł. Niezależnie od tego zarząd spółdzielni z funduszu specjalnego złożył na powodź 5.000 zł. Załoga spółdzielni wzywa pozostałe spółdzielnie pracy do udziału w pomocy powodziom.

Podobny apel wystosowała PSS-Łódź-Północ, która przekazała już ŁKPP 6.000 zł.

Wzwanie do centralnych zarządów przekazał także ŁKPP Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, przekazując jednocześnie 400 zł.

Pracownicy ośrodka drogowego PKP Łódź-Karolew z dobrowolnej zbiórki przekazali na powodź 209 zł 90 gr.

Komitet blokowy nr 44 zebrał 1.052 zł, a J. Wiśniewska, W. Kania, H. Adamus i E. Januszewicz — mieszkańcy domu przy ul. Andrzeja Struga 76 — 410 zł. Apelują one do mieszkańców innych posesji, aby wystąpili z podobną inicjatywą.

R. Linkowski — właściciel sklepu — ofiarował na rzecz powodziom 1.000 zł i wezwał do złożenia ofiary A. Olczyk i innych właścicieli sklepów. Z podobną inicjatywą wystąpił R. Błaszczak — zegarmistrz, przekazując ŁKPP 1.000 zł i wzywając F. Nowickiego i pozostałych łódzkich zegarmistrzów do udzielenia pomocy pieniężnej powodziom.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że ofiary na powodź przyjmuje ŁKPP, Piotrkowska 104, parter, telefon 327-49 i pierwszy oddział miejski PKO nr 7-9-700.

Dar włóknarzy dla powodziom

Zarząd Gł. Związku Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórzanego wyasygnował kwotę 50 tys. zł na pomoc dla powodziom woj. krakowskiego.

Składając ten datunek łódzcy włóknarze zwracają się z apelem pod adresem pozostałych instytucji, organizacji społecznych i osób prywatnych o podjęcie jak najszybszej akcji pomocy dla dotkniętych klęską powodzi.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 11 LIPCA

15.10 „Swojskie melodie” — gra zespołu harm. 15.30 Dla dzieci odc. 1 pow. pt. „Oto jest Kazia”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Pieśń Roberta Schumanna. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.50 „Serce rakiety” — pog. 17.02 (L) „Dalsze dzieje Janka Koryndy” — felieton. 17.20 (L) Z cyklu: „Słynni soliści” — utwory skrzypcowe. 17.40 (L) Znanie uwer-tury operowej. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) Z cyklu: „Epoka i autor” — „Matka Rozalia i jej sławni stólownicy” — felieton R. Zrebowicza. 19.15 (L) „Runda z piosenką” w opr. L. Szumlińskiego. 19.30 (L) „Koncert życzeń”. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Kronika sportowa. 20.45 „Pani ministrowa” — słuch. 22.15 Wiecezornia audycja kameralna. 22.37 Muz. tan. 23.15 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
Piątek, 11 lipca

18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 „Komedie” — Korzeniowski, transmisja z Teatru Ludowego (W). 21.30 Tele-serwis (L).

Dnia 9 lipca br. zmarł nagle
kol. MIECZYŚLAW ORŁOWSKI
długoletni i ofiarny pracownik Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, członek rady miejscowej i P.Z.P.R.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART.

Na cześć 22 Lipca Bez efekciarstwa robotnicy rozwijają swą gospodarność

Zbliżające się Święto Odrodzenia stało się, jak co roku, okazją do podejmowania zobowiązań okolicznościowych przez załogi robotnicze. Już pierwsze meldunki, nadchodzące z terenu województwa łódzkiego dowodzą, iż w tym roku zobowiązania te wyróżniają się szczególną dojrzałością w wyznaczaniu poszczególnych pozycji.

Brak wszelkiego efekciarstwa, a nierazko trudna i mało wdzięczna walka o utrzymanie, mimo narosłych trudności, produkcji na właściwym poziomie, rozsądna wstrzeźliwość wobec podejmowania zobowiązań na efekt, tj. takich, których nie jest się w stanie wykonać — oto co charakteryzuje atmosferę, w jakiej inicjuje się tegoroczne zobowiązania lipcowe.

Przykładem tego są Zakłady Przem. Bawełnianego im. Bohaterów Rewolucji 1905 roku w Pabianicach. W związku z odejściem z pracy 620 rencistów (przeważnie starszych i doświadczonych fa-

chowców) znalazły się one w zgoła niewesołej sytuacji, mając zdekompletowane poważnie podstawowe brygady produkcyjne. Mimo tych kłopotów, załoga tkalni tych zakładów stanęła do współzawodnictwa lipowego, zobowiązując się wykonać plan produkcji lipca, i to z lekką nadwyżką — bo w 100,7 proc. Przyniesie to konkretnie ponad 28 tys. m. tkanin dodatkowej.

Również Zakłady Metalowe im. Komuny Paryskiej z Radomska dokładnie wymierzły swe siły. Postanowiły one w czynnie lipcowym zapewnić wszystkie warunki do wykonania rocznego planu produkcji w 102 proc., rozwinąć produkcję uboczną o 25 proc. ponad plan wartościowy, a to przez wzbogacenie asortymentu, uruchomienie produkcji materiałów budowlanych oraz zabezpieczyć w 1958 r. wykonanie budownictwa mieszkaniowego w wysokości przeszło 4 mln. zł.

Referat W. Ulbrichta na V Zjeździe SED

(Dokończenie ze str. 1)

obronnych. Ustalenie sił zbrojnych co do ich liczby, wyposażenia i rozmieszczenia nastąpi w drodze porozumienia między obu państwami niemieckimi na temat ustalenia liczby, wyposażenia i rozmieszczenia niemieckich sił zbrojnych.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca zwrócił uwagę na rolę NRD jako czynnika pokojowego w Europie. Mówiąc o proponowanych przez zachodniemieckich polityków CDU „kon-taktach osobistych”, Ulbricht oświadczył, że rząd NRD jest za wszelkiego rodzaju kontaktami służącymi utrzymaniu pokoju, nie zaś podważeniu NRD. Przedstawiamy — powiedział Ulbricht — opinię publicznej następującej propozycji:

1. Rozwinąć na jeszcze szerszą skalę ruch ludowy przeciwko śmierci atomowej oraz o utworzenie strefy bezatomowej.
2. Rząd NRD oświadcza, iż gotów jest naradzić się z przedstawicielami Bundestagu lub z rządu zachodni-niemieckiego w tym celu, by nie instalowano w Niemczech żadnych wyrzutni rakietowych, nie wyposażano wojsk niemieckich w broń jądrową i by zaniechano nad niemieckim terytorium lotów ćwiczebnych z bombami atomowymi. Przedstawiciele NRD proponują przy tym, by o-ba rządy niemieckie opowiedziały się za paktem nieagresji między państwami układu warszawskiego i państwami NATO, jak również za stopniowym wycofaniem obcych wojsk.
3. Przedstawiciele KC SED i przedstawiciele kierownictwa SPD nawiązały kontakt ze sobą, by przygotować drogę do odprężenia i porozumienia w poszczególnych problemach. Celem tych rozmów mogłaby być konsultacja w sprawie środków przeciwko zbrojeniom atomowym i o utworzenie strefy bezatomowej, jak również w sprawie zjednoczenia wszystkich sił pokojowych i demokratycznych.

Po omówieniu sukcesów gospodarczych NRD, mówca stwierdził: Rewizjonizm jest w NRD szcze-gólnie niebezpieczny, gdyż uniemożliwiałby pokonanie istniejących sprzeczności na drodze postępu socjalistycznego, zwiększone zostałyby trudności i otwarta zostałaby droga do restauracji kapitalizmu i podważenia NRD.

Rewizjonizm w ruchu robotniczym krajów demokracji ludowej służy — wobec istnienia NATO — jako przygotowanie do kontrewolucji.

Jeśli kierownictwo Związku Komunistów Jugosławii — oświadczył Ulbricht — pragnęło teoretycznie uogólnić doświadczenia w dziedzinie polityki, ekonomiki i kultury, to mogło ono zna-leźć inne formy, bez uchwalania

kontrprogramu. Skoro jednak kierownictwo ZKJ sformułowało cały program, zawierający zasadniczo fałszywe stanowisko w ocenie sytuacji międzynarodowej i roli ZSRR i obozu socjalistycznego, to musi się to ocenić, jako otwarty atak przeciwko obo-zowi socjalizmu.

Komitet Centralny naszej partii — powiedział Ulbricht — odrzuca program ZKJ, jako rewizjonistyczny i szkodliwy dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Żywiemy nadzieję, że uda się w toku dłuższego czasu przekonać towarzyszy jugosłowiańskich i dołożyć starań w kierunku utrzymania normalnych stosunków między naszymi dwoma pań-stwami.

W imieniu Komitetu Centralnego Ulbricht zaproponował, aby V Zjazd uznał za główne zadanie w dziedzinie ekonomicznej taki rozwój gospodarki NRD w najbliższych latach, który udowodniłby wyższość ustroju socjalistycznego w NRD nad ustrojem kapitalistycznym w Niemczech zachodnich i pozwolił w większym niż w NRF stopniu zaspokoić potrzeby ludności.

Ulbricht wskazał, że dla wypełnienia tego głównego zadania stojącego przed gospodarką NRD konieczne jest wzmoczenie wysiłków całego narodu i przekroczenie przewidzianego na lata 1959/60 planu gospodarczego. O-mówił on następnie zadania trzeciego pięcioletniego planu gospodarczego na lata 1961/65 oraz na-kreślony do 1965 roku plan od-

kraju

OCHRONA PRZYRODY — TEMATEM KONFERENCJI

10 bm. w tatrzańskim schronisku na Kalatówkach rozpoczęła się 3-dniowa konferencja prasowa poświęcona zagadnieniom ochrony przyrody oraz aktualnym problemom Tatrzańskiego Parku Narodowego. Konferencję zorganizowało Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zarząd Tatrzańskiego Parku Narodowego.

ZAROBKI POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ

Wyniki ekonomiczne floty handlowej należącej do Polskiej Żeglugi Morskiej za I półrocze br. są pomysłne, mimo iż na rynku frachtowym sytuacja jest wciąż bardzo trudna. Plany przewozów PZM zostały wysoko przekroczone: wpływy za frachty wyniosły 17 mln zł. Te stosunkowo wysokie wpływy przedsiębiorstwo wypracowało dzięki usprawnieniu organizacji pracy na statkach i ładzie.

DLA UCZCZENIA TYSIĄCLECIA — NOWE SZKOŁY

Odpowiadając na apel specjalnej sesji bydgoskiej WRN, która niedawno odbyła się w Kruszwicy z udziałem przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego — Woj. Kom. Funduszu Budowy Szkół w Bydgoszczy wystąpił z hasłem: „Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego każdy powiat Pomorza buduje nową szkołę”.

Do 1960 roku w woj. bydgoskim ma być oddanych do użytku przeszło 50 nowych szkół.

Polska wyprawa naukowo-badawcza wyrusza do brzegów Afryki

GDYNIA (PAP). — 12 bm. wyruszy z Gdyni w 45-dniowy rejs naukowo-badawczy do brzegów Afryki statek doświadczalny Instytutu Morskiego Gdyni „Birkut”. Oprócz 12-osobowej załogi dowodzonej przez kpt. żegluzi wielkiej, posła na Sejm PRL Tadeusza Meissnera, na pokładzie statku wypłynę 9-osobowa grupa naukowców i

przedstawiciele przedsiębiorstw rybołówstwa morskiego. W skład tej grupy wchodzi m. in. dyrektor Instytutu Morskiego mgr Fruczek, prof. dr Demel — specjalista od badań podwodnych, prof. Ciszewski i inni.

Zadaniem wyprawy jest zbada-nie możliwości rozszerzenia zasięgu połowów naszej floty w dalekomorskiej na wody środkowego Atlantyku i brzegu Afryki. W tym celu „Birkut” przeprowadzi próbną połowę tunicyka i sardynki, a naukowcy zapoznają się z typami jednostek rybackich łowiących na tych wodach i sprzętem jakim dysponują.

Naukowcy spodziewają się przywieźć z wyprawy bogaty plon z zakresu flory i fauny morskiej oraz szereg ciekawych eksponatów dla Muzeum Morskiego w Gdyni. Rezultaty swoich badań naukowcy przekażą Komitetowi Atlantykiem Międzynarodowej Rady Badań Morskich, której członkiem jest prof. dr Demel.

Wyprawa „Birkuta” zostanie utrwalona na taśmie filmowej. Prof. Ciszewski wspólnie z jednym z członków wyprawy — reżyserem filmów oświatowych Kalwetem — nakręca dwa filmy z życia mieszkańców głębin morskich.

W czasie wyprawy „Birkuta” naukowcy polscy złożyli wizyty w morskich instytutach rybackich w Boulogne, Bordeaux, La Rochelle oraz w Casablanca.

Włókniarze całego kraju w jubileuszowym współzawodnictwie pracy

Coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo pracy pracowników przedsiębiorstw przy myślu lekkiego, zainicjowane dla uczczenia 50-lecia powstania pierwszego Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Przem. Włókienniczego w Polsce.

Jak wynika z meldunków na pływających do Zarządu Gł. Związku, już ponad 50 proc. przedsiębiorstw z terenu całego kraju stanęło do współzawodnictwa jubileuszowego. Z Łodzi prawie wszystkie zakłady włókiennicze podpisały już zobowiązania.

Ogólne kryteria współzawodnictwa jubileuszowego dotyczą produkcji w asortymencie, rentowności przedsiębiorstwa, akumulacji, obniżki kosztów własnych, wydajności itp. Poza tym przy ocenie wyników współzawodnictwa jubileuszowego brać się będzie pod uwagę zmniejszenie przesterów w zatrudnieniu oraz wypadków przy pracy.

Ze zobowiązań zastępujących na wyróżnienie wymienić należy zobowiązania Radomskich Zakładów Obuwia. Tamtejszy warsztat szkoleniowy postanowił z kawałków skóry tzw. obśków, wyrzucanych zazwyczaj do odpadków, wykonać 18 tys. par obuwia o wartości 2 mln. 270 tys. zł. Niezależnie od tego załoga Zakładów Obuwia w Radomsku wykona ponad plan 8 tys. par obuwia z podszewek moniltowych, stanowiących dotąd zależną pozycję wszystkich remanentów zakładowych.

Postanowiono także wyasygnować z funduszu zakładowego kwotę 1 mln. 100 tys. zł na wybudowanie 51 izb mieszkalnych dla pracowników.

Czy kupiłeś już nowe „Odgłosy”?

Do decydującej rozgrywkowej stąnęły dwie partie — CDU i SPD. Satelitami nie odrzywającymi praktycznie żadnej istotnej roli były: FDP, DP, Centrum i inne mniejsze ugrupowania.

SPD występowała w czasie kampanii wyborczej przeciwko polityce zbrojeń atomowych i miała nadzieję zyskać wie-le w bezpośrednim starciu z CDU.

Wyniki wyborów CDU uzyskała 50,5% głosów, zaś SPD 39,2%. Obie te partie zyskały w porównaniu z poprzednimi wyborami — CDU — 9,2% natomiast SPD — 4,7%. Te zyski

Współpraca wojskowa USA — Kanada

NOWY JORK (PAP). — Kanada i Stany Zjednoczone postanowiły utworzyć wspólny komitet ministerialny do spraw obrony kontynentu amerykańskiego. Porozumienie w tej sprawie osiągnięte w toku rozmów prezydent Eisenhower, który bawi obecnie w wizytą w Kanadzie, i premier Kanady Diefenbaker.

Komitet składać się będzie z 6 członków — po trzech z każdego kraju.

Plenarne posiedzenie KFJN w Rudzie

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu Łódź-Ruda za-władania aktyw, że dziś 11 bm. o godz. 14 w lokalu przy ul. Fabiańskiej 2 (Park Hibnera) odbędzie się plenarne posiedzenie, na które proszeni są członkowie przydziałów obwodowych KFJN.

Porządek obrad przewiduje omówienie spraw związanych z organizacją obchodu Święta Odrodzenia oraz zbiórki ulicznej na Fundusz Grunwaldzki.

Rzadko się zdarza, aby wybory o charakterze lokalnym znalazły się w centrum uwagi światowej, stały się przedmiotem wnikliwych dociekań i analiz. Taki wypadek miał ostatnio miejsce po zakończeniu wyborów do Landtagu Północnej Nadrenii — Westfalii.

Nie trudno jest wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje — po prostu NRF ma już za sobą wstępne manewry zmierzające do uzbrojenia swej armii w broń atomową. Weszły one już w fazę bezpośredniego przedzajęcia proces zbrojenia się w te broń. A to już jest zagadnienie wykraczające poza ramy wewnętrzno-niemieckie, gdyż świat w ogóle, a Europa w szczególności, mając o do zbrojeń w Niemczech urobiną opinię.

Dla nas, Polaków, jest to sprawa nie zwykłe ważna z nie wymagających wyjaśnień względów. Jaki jest jednak stosunek zbrojenia atomowego NRF do wy-berów w Północnej Nadrenii — Westfalii?

Otóż wiadomo powszechnie, że polityka rządu Adenauera to polityka zbrojeń atomowych. Co do tego nikt nie ma żadnych wątpliwości. Natomiast ciałe budzi wątpliwości stosunek społeczeństwa Niemieckiej Republiki Federalnej do tego zagadnienia. Obserwuje się ruch protestacyjny organizowany przez SPD, bada się masowość tego ruchu. Istnieją sprzeczności sądów wśród ludzi zajmujących się zagadnieniem niemieckim, co do skali i siły tego ruchu.

Do decydującej rozgrywkowej stąnęły dwie partie — CDU i SPD. Satelitami nie odrzywającymi praktycznie żadnej istotnej roli były: FDP, DP, Centrum i inne mniejsze ugrupowania.

SPD występowała w czasie kampanii wyborczej przeciwko polityce zbrojeń atomowych i miała nadzieję zyskać wie-le w bezpośrednim starciu z CDU.

Wyniki wyborów CDU uzyskała 50,5% głosów, zaś SPD 39,2%. Obie te partie zyskały w porównaniu z poprzednimi wyborami — CDU — 9,2% natomiast SPD — 4,7%. Te zyski

Wyniki wyborów CDU uzyskała 50,5% głosów, zaś SPD 39,2%. Obie te partie zyskały w porównaniu z poprzednimi wyborami — CDU — 9,2% natomiast SPD — 4,7%. Te zyski

Do decydującej rozgrywkowej stąnęły dwie partie — CDU i SPD. Satelitami nie odrzywającymi praktycznie żadnej istotnej roli były: FDP, DP, Centrum i inne mniejsze ugrupowania.

SPD występowała w czasie kampanii wyborczej przeciwko polityce zbrojeń atomowych i miała nadzieję zyskać wie-le w bezpośrednim starciu z CDU.

Wyniki wyborów CDU uzyskała 50,5% głosów, zaś SPD 39,2%. Obie te partie zyskały w porównaniu z poprzednimi wyborami — CDU — 9,2% natomiast SPD — 4,7%. Te zyski

Wyniki wyborów CDU uzyskała 50,5% głosów, zaś SPD 39,2%. Obie te partie zyskały w porównaniu z poprzednimi wyborami — CDU — 9,2% natomiast SPD — 4,7%. Te zyski

wana, aby dać się zwieść takim rzucającym się w oczy wnioskom. Na losach wyborów zaczął niewątpliwie brak zdecydowania ze strony socjaldemokratów, ich lawirowanie i niechęć do spre-cyzowania jakiejś alternatywy politycznej, mogącej zachwiać prestiżem Adenauera.

Oceniając wybory, warto tu przypomnieć wyniki badań uzyskane przez poważny instytut badań opinii publicznej w NRF — 53% biorących udział w ankiecie wypowiedziało się za polityką neutralności, a tylko 36% za polityką prozachodnią.

Nie możemy też zapomnieć, że w Niemczech zachodnich istnieje ruch zwalczający zbrojenia atomowe, lecz nie wolno nam przeceniać siły tego ruchu, jego masowości.

Wybory w Północnej Nadrenii wykazały, wydaje się, groźną w skutkach obojętność większości wyborców niemieckich wobec zagadnienia zbrojeń atomowych. Wyborca ten stawia na pierwszy plan zagadnienia gospodarcze i uchyla się od odpowiedzialności, jeśli chodzi o politykę zbrojenia.

Est to zjawisko wysoce niebezpieczne — ta właśnie obojętność doprowadziła do objęcia władzy przez Hitlera. Dlatego też z wielkim niepokojem przyjęliśmy wiadomość z Westfalii i w dalszym ciągu obserwować będziemy rezultaty wyborów w Bawarii, Hesji i w innych prowincjach. Bo jeśli nawet głoszący za Adenauerem, wyborcy Nadrenii — Westfalii nie dali pełnego roz-głoszenia zbrojeniom atomowym, to ich bierna postawa pomoże na pewno rządowi Adenauera, a to może mieć poważne konsekwencje dla sytuacji międzynarodowej.

H. WALENDA



Ile wazysz
— tyle
mydla
dostaniesz
w nagrode

Paris
Saliir Paris
c'est enlindir Dairie

Niepokojący objaw na Uniwersytecie Łódzkim

★ Dlaczego przesuwają się egzaminy na jesień?
★ Lekceważenie ze strony studentów

Mamy już połowę lipca, a tymczasem sesje egzaminacyjne na wyższych uczelniach nie zostały jeszcze zakończono. Trudno więc już teraz mówić o całokształcie tegorocznych wyników. Zajmiemy się przede wszystkim o problem, który na Uniwersytecie Łódzkim rysuje się niepokojąco. Chodzi tu o przesuwanie egzaminów na okres jesienny.

Studenti rozjechali się już na wakacje, ale we wrześniu i październiku czeka ich nowa ciężka praca nad zakończeniem bieżącego roku akademickiego. Często sytuacja taka przynosi w efekcie opóźnienia w pracy nad materiałem roku przeszłego, powoduje zaległości.

Fakt ten znany jest od dawna uczelniami typu technicznego, o sposobie nauczania nierozdzielnie związanym z ćwiczeniami praktycznymi. Często nawet prace laboratoryjne uniemożliwiają tamże prowadzenie egzaminu w ściśle określonych terminach sesji egzaminacyjnych.

Natomiast na uniwersytecie — uczelni o sposobie nauczania dla większości wyjątkowo raczej teoretycznym — konieczność taka w zasadzie nie istnieje.

Przekładanie egzaminów na okres jesienny, co uważam osobliwie za objaw szkodliwy, jest w zasadzie podyktowane prośbami studentów — mówi prorektor UL, prof. dr Karol Dejna. — Od dwóch lat można zauważyć pewne rozprężenie dyscypliny egzaminów. W ubiegłym roku było to podyktowane przez przejęcie studentów zlikwidowanej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, natomiast w roku bieżącym nie znajduje poza nielicznymi wypadkami, uzasadnienia.

Decyzje o przelożeniu egzaminów na okres jesienny podejmuje rada wydziałów, najczęściej na wniosek profesorów, którzy przychylają się do prób swoich studentów. Charakterystyczne jest, że studenci swoim postępowaniem wprowadzają niemały rozgardiasz, gdyż zwracają się o przesunięcie egzaminów dopiero, gdy „wybije ostatni dzwonek”, tzn. z końcem maja. Uniemożliwia to wcześniejsze przeciwdziałanie.

Przeglądam długie listy wyników wiosennej sesji egzaminacyjnej uniwersytetu. Wydział filologiczny: na ogólną liczbę 386 osób dopuszczonych do egzaminów — 22 niedostateczne, 12 osób niezaliczonych. Odłożono egzaminy z trzech przedmiotów.

Wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny: ogólna liczba zdających 947, 78 ocen niedostatecznych, 154 osoby nie zgłosiły się. Odłożono 5 egzaminów.

Zgola inna jest natomiast sytuacja na wydziale prawa. Tu nie odłożono żadnego egzaminu. Efekt? Na 1547 dopuszczonych nie zgłosiło się aż 347 osób, 212 zaś otrzymało oceny niedostateczne.

Widzimy więc, że studenci, którym nie odłożono egzaminów, w pewien sposób je złożyli.

Fakt ten jest spowodowany dorywczo, nie pogłębioną pracą studentów w ciągu ro-

ku akademickiego, lub wręcz jej brakiem — mówi rektor. — Nie będziemy tolerowali niesolidnych studentów. Powtarzanie pierwszego roku jest niemożliwe, zaś studenci starszych lat, powtarzający rok, zostają pozbawieni stypendium i domu akademickiego.

Z drugiej strony, należy się zastanowić nad celowością obecnego układu egzaminów.

W chwili obecnej Komisja Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego pracują nad zmniejszeniem ilości egzaminów przez połączenie zbliżonych tematów, likwidację egzaminów „etapowych”, zniesienie niektórych.

Daży się do tego, by na wszystkich kierunkach uniwersytetu liczba egzaminów w ciągu roku nie przekroczyła dwóch. W roku bieżącym na geografii zlikwidowano już jeden egzamin. W tym celu jednak wszystkie wydziały muszą na czas przedstawić swoje wnioski w tej sprawie.

Jasne jednak, że samo zmniejszenie liczby egzaminów nie wystarczy. Konieczny jest również poważniejszy stosunek do nauki ze strony studentów.

Należałoby się zastanowić nad formami, które umożliwiają bardziej wydajną kontrolę przygotowań do egzaminów i zapobiegają faktom nieuczestniczenia w przesiadaniu terminów i niezgłaszania się. Są to wszystkie sprawy dyskusyjne, które z pewnością weźmie pod uwagę Rada Główna przy ustalaniu nowego regulaminu roku studiów.

J. BRYŚ.

I „ciuchcia” jest potrzebna — byle jeździła dobrze i po właściwych torach

Zastanawiająca jest prawdziwość, która z wielu nowo otwartych zakładów prywatnych, po parutygodniowym, godnym pochwały prosperowaniu, czyni podrzędna knajpę, czy — powiedzmy — podupałaję warsztat. Gdy o przyczynę tego spytają zainteresowane strony, otrzymuje się najczęściej dwie sprzeczne ze sobą odpowiedzi: jedni twierdzą, że wszystkiemu jest winne Ministerstwo Finansów, które pośrednio lub bezpośrednio stara się „stłamsić” prywatną inicjatywę, drudzy natomiast uważają, że wina leży właśnie po stronie „prywatniaków”, którzy myślą tylko o tym, aby najwięcej zarobić w możliwie najkrótszym czasie. Mamy więc dwóch klójących się, na domiar zaś złego, my — klienci, jako ten trzeci, wcale na tym nie korzystamy.

W gruncie rzeczy to sprzeczności, mające nieraz dość przykre następstwa, powstają na głębszym podłożu. Wynikają one głównie z rozbieżności między rolą wyznaczoną sektoriowi prywatnemu przez władze państwowe a funkcją, którą chciałby on pełnić. Przedsiębiorcy prywatni chwyłają się przede wszystkim takich branż, które nie wymagają większych inwestycji i umożliwiają szybkie wycofanie kapitału zakładowego.

Nie ma co ukrywać: w niemałym stopniu wywodzi się to z braku poczucia stabilizacji w stosunkach między rządem a sektorem prywatnym. Istotne rzeczy stanowią tu jednak dążenie przedsiębiorców do osiągnięcia maksymalnych zysków bez uwzględniania społecznych korzyści podejmowanej inicjatywy. Oto np. wielu jest amatorów na prowadzenie handlu mięsem, natomiast na palcach u ręki można policzyć tych, którzy zechcieliby zająć się produkcją wędlin. Wielu jest kandydatów na prowadzenie zakładów gastronomicznych, ale tylko z wyszynkiem.

Jest jednak jeszcze jedna, poważna przeszkoda, która utrudnia rozwój drobnej wytwórczości, zwłaszcza rzemieślniczej, mimo że potrzeba sa duże i chętnych do produkcji nie brak. Ta przeszkoda sa trudności surowcowe. Wszędzie na ogół odczuwa się brak zakładów ślusarskich, tylnarskich, stolarskich, ale braku materiału nie pozwala jeszcze na całkowite wyrównanie tych potrzeb rynku. W tym roku, przy bezwzględnej przyszłości nowych warsztatów rzemieślniczych o kilkanaście tysięcy, 7 tysięcy starych zakładów uległo likwidacji właśnie wskutek braków surowcowych.

Te, przykładowo zresztą tylko wymienione rozbieżności między drogą wyznaczoną a uczęszczaną przez inicjatywę

prywatną, wskazują, że samo życie nasuwa konieczność postawienia kolejnego drogowca na jej dalszej drodze. Przepisy, które na mocy ostatnio podjętej ustawy o koncesjonowaniu prywatnej wytwórczości i usług, uchodzą w życie, są elementem poważnie stabilizującym stosunki między państwem a prywatną inicjatywą. Oto np. dotychczas wydawanie koncesji dla rzemiosła regulowało 8 różnych aktów prawnych, obecnie obowiązującym będzie ta jedna ustawa — co zmniejsza możliwość dowolności w interpretowaniu.

Koncesjonowanie rzemiosła ma głównie na celu dostosowanie tempa rozwoju niektórych branż do wzrostu bazy materiałowej. Wydane zezwolenie na prowadzenie drobnej wytwórczości czy usług wiąże się więc będzie z gwarancją uzyskania przydziałów materiałowych.

Możliwość rozwoju handlu prywatnego sa natomiast istotnie w pewnym sensie ograniczone. Ustawa wyraźnie daje przywileje prywatnym placówkom handlowym w mniejszych miejscowościach i na peryferiach większych miast oraz otwiera możliwości dla tych, którzy zechcą prowadzić sklepy spożywcze oraz zakłady gastronomiczne. Ustawa jednakże ogranicza prowadzenie np. wyszynków czy handlu hurtowego, gdyż społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju inicjatywę prywatną jest znacznie mniejsze.

Czy jednak wysokość opłat nie zahamuje rozwoju drobnej wytwórczości, usług czy handlu, których istnienie jest potrzebne w naszej gospodarce? Na posiedzeniu Komisji sejmowej, która rozpatrywała projekt ustawy, poruszono ten problem. W wyniku dyskusji ustalono różne stawki opłat koncesyjnych, w zależności od rodzaju i mocy gospodarczej przedsiębiorstwa (dla rzemiosła od 500 zł do 10 tys. zł, dla handlu od 500 do 50 tys. zł, hurt wazryw — 100 tys. zł, dla innych rodzajów działalności gospodarczej od 500 do 20 tys. zł). Pamiętajmy również o opłatach przewidzianych w ustawie o ulach. Na Ziemiach Zachodnich opłaty koncesyjne dla przedsiębiorstw przemysłu prywatnego będą o 40 procent niższe, zaś dla rzemiosła ulga wynosi 60 procent. Niezależnie od tego reńcistom przyznane będą w całym kraju zniżki opłat w wysokości 50 procent, zaś w walidom i osobom w wieku ponad 60 lat — 20 proc.

Ustawa o koncesjonowaniu drobnej wytwórczości, usług i handlu prywatnego w sumie jest dowodem dalszego kryształowania się polityki rządu w stosunku do inicjatywy

prywatnej. Oczywiście istnieje tu jeszcze szereg problemów, wymagających bardziej konkretnego rozwiązania, ale taka potrzeba odczuwają i inne galezie naszej gospodarki.

Kształowanie się nowego modelu gospodarczego to sprawa niełatwa i wymagająca dużej rozważy przy podejmowaniu nowych decyzji. W każdym razie życie potwierdza, że w naszej gospodarce jest miejsce na działalność prywatną i że jej dalszy rozwój w pewnych określonych kierunkach jest w pełni uzasadniony. Za dowód posłużyć może ustawa, podjęta na ostatniej sesji

Sejmu, na mocy której działalność prywatna dopuszczalna została również do projektowania robót budowlanych.

Modne stało się ostatnio porównanie inicjatywy prywatnej do wąskotorowej kolejki dojazdowej. No cóż, „ciuchcie” w dobie następującej ery podróży międzyplanetarnych wydają się rekwizytem starej epoki, nie zmieniają one — i długo jeszcze spełniają — rolę — pożyteczną rolę. Rzecz tylko w tym, by sprawnie jeździły. Po właściwych torach.

TOMIRA LIPiNSKA

Jubileusz 25-lecia w Lipcach Reymontowskich

Przed 25 laty w miejscowości Lipce (pow. Skierniewice) powstał zespół artystyczny, który miał wystawić „Wesele Boryny” według „Chłopów” Reymonta.

Scenariusz do „Wesela” spo

Również z PTTK można jechać za granicę

Nie tylko „Orbis”, ale również biuro czasów i wymiany międzynarodowej PTTK zajmuje się organizacją wycieczek zagranicznych. Mają one różnorodny charakter. Oprócz normalnych wyjazdów turystycznych, zarówno na Wschód jak i na Zachód, odbywają się wycieczki kolarskie, spływy wodniackie, a także rejsy żeglarskie po Bałtyku i Morzu Północnym.

W lipcu br. Międzynarodowa Unia Turystyczna, której członkiem jest również PTTK, organizuje zlot kolarski w Szwajcarii. Uczestnicy zlotu, przybyli z Polski, przejadą w ciągu 3 miesięcy przez Czechosłowację, Wiedeń, Werone, Mediolan, Przełęcz St. Gottharda — do Lucerny, gdzie w końcu lipca br. nastąpi zakończenie rajdu. Warto zaznaczyć, że członkowie sekcji kolarskiej PTTK uczestniczą po raz pierwszy w tego rodzaju imprezie. PTTK planuje zorganizowanie w 1959 r. podobnego międzynarodowego rajdu kolarskiego w Polsce.

Niemniej atrakcyjnie zapowiada się spływ Dunajem do Morza Czarnego. Nasi turycy popłyną na tratwie o powierzchni 32 m kw. Trasa dwumiesięcznej wyprawy prowadzi przez 5 państw, a punktem docelowym jest Siliстри w Rumunii.

Przed 25 laty w miejscowości Lipce (pow. Skierniewice) powstał zespół artystyczny, który miał wystawić „Wesele Boryny” według „Chłopów” Reymonta.

Po zakończeniu wojny wżło wiono działalność zespołu. Miejskowa nauczycielka Maria Nowicka uzupełniła częściowo zachowany scenariusz, zebrała i spisała pieśni. I zespół znowu zaczął występować. Oglądali „Wesele Boryny” mieszkańcy Żelowa, Skierniewic, Tomaszowa i Łodzi. Ostatnio telewizja transmitowała widowisko dla Wrocławia, Krakowa, Łodzi i Poznania.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia istnienia amatorskiego zespołu świetliwego go odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Lipcach Reymontowskich.

Na program złoży się referat o kolekcjach, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Wł. Reymonta, wręczenie nagród i dyplomów jubilatów, występ zespołu świetliwego z widowiskiem ludowym „Wesele Boryny” i występ artystyczny. Poza tym wielka loteria fantowa i zabawa taneczna.

Interesująca zapowiadają się również jubileuszowe imprezy sportowe. Odbędzie się bowiem wyścig kolarski na trasie: Lipce — Słupia — Jeżów — Białynin — Gluchów i z powrotem do Lipiec oraz czwórmezc piki siatkowej z udziałem LZS Świecie Lasku, LZS Rakwa, MKS „Wis” Skierniewice i LZS Słupia.

Jubilatom życzymy dalszej owocnej pracy na polu kulturalnym.

H. F.

Bruxsela, w lipcu

Wiele już w Polsce pisano na temat Wystawy Światowej w Brukseli i choć już uprzednio w tej dziedzinie byłem nieco odczytany — wrażenie, jakie na mnie wywarła, jako wyraz osiągnięć ludzkości, zrobiła, mogę określić tylko jako oszałamiające.

Wystawy światowe — jak wiadomo — mają już swoją długą, przeszło stuletnią historię. Po raz pierwszy bowiem wystawa taka została zorganizowana w Londynie w 1851 roku, w szczytowym okresie rozwoju potęgi wiktoriańskiej Anglii. Przeszła ona do historii nie tyle dlatego, że była pierwszą tego rodzaju imprezą, ile że jej główną ideą było „podsumowanie” ówczesnych osiągnięć cywilizacyjno-technicznych oraz nowych zdobyczy wyrwanych przyrodzie. Wrazem tych osiągnięć była olbrzymia hala wystawowa w Hyde Parku wzniesiona z żelaza i szkła. Ten „kryształowy pałac” — jak go później nazwano — zapoczątkował nową erę w architekturze. Był to pierwszy budynek — olbrzym, w którym cegła nie była podstawowym materiałem konstrukcyjnym.

I choć od owej londyńskiej wystawy odbyło się już około 30 międzynarodowych imprez wystawowych, jednak tylko nieliczne przetrwały w ludzkiej pamięci. Przede wszystkim Wystawa Paryska z roku 1889, po której jako gigantyczne wspomnienie pozostała tak charakterystyczna dla dzisiejszego Paryża sylwetka Wieży Eiffla.

Wydaje się już dziś nie ulegać wątpliwości, że Wystawa Brukselska 1958 roku przejdzie do historii jako wyraz osiągnięć ludzkości w erze ato-

mowej. W przeciwnieństwie do poprzednich wystaw nacechowanych ślepych technizmem, odsuwających w cień jakiegokolwiek elementu humanistycznego — Wystawa Brukselska wysuwa na pierwszy plan — człowieka. Wspaniały przegląd najnowszych osiągnięć myśli ludzkiej aż do reaktora atomowego, atomowej elektroniki, statku o atomowym napędzie, elektronowego mózgu itp. — nacechowany jest wiarą w możliwość wykorzystania wszystkich tych zdobyczy dla dalszego imponującego rozwoju ludzkości, podnieście-

nergii atomowej oraz aktualny do-robek ludzkości w tej dziedzinie.

Przedstanie się do szczytowej, jednej z dziewięciu kul Atomium, jest nadszpejzwanie proste i łatwe. Trzy drogi do niej prowadzi. Szybkoieżni winda w ciągu 25 sekund przewozi kilkadziesiąt zwiedzających na szczyt. Niezależnie od windy zaistalowane zostały — w ramach łączących poszczególne kule — ruchome schody, wiodące od kuli do kuli. A ponadto, jak w Wieży Eiffla od podstawy do szczytu prowadzi schody.

Atom = nadzieja

(Od naszego wystannika)

nia jej na wyższy poziom bytowania i kultury.

I dlatego, o ile symbolem Wystawy Paryskiej z 1889 r. otwierającej erę panowania w pewnym stopniu techniki nad człowiekiem, stała się Wieża Eiffla, jako wyraz możliwości konstrukcyjnych — o tyle nad Bruksela góruje Atomium.

Atomium — to gigantyczne, szczytowe osiągnięcie wystawy — jest wyrazem osiągnięć epoki, która stanęła oko w oko z najbardziej groźnymi tajemnicami wszechświata. Olbrzym o 102 metrach wysokości ukazuje z jednej strony niewyczerpane możliwości konstrukcyjne metalu a poprzez zawartą w jego wnętrzu wystawę pokazuje możliwości pokojowego wykorzystania

A teraz kilka danych liczbowych. Atomium jest modelem atomu powiększonym 150 miliardów razy. Poszczególne kule mają 18 metrów średnicy i są powiązane rurami o długości 29 m i średnicy 3 m. Trzy filary podtrzymujące Atomium wazają każda po 100 ton, a cała budowla wazży 2.400 ton. Spośród dziewięciu kul jedynie sześć można zwiedzić. Ruchome schody Atomium przewożą w ciągu godziny do 3.000 osób.

Te suche liczby dają obraz rozmia- rów tej fantastycznej budowli, nie mówiąc jednak nic o jej treści i zawartości. A treścią jej jest idea, że „atom = nadzieja”. Nadzieja na lepsze, przyjemniejsze, wygodniejsze i bardziej kulturalne życie człowieka. Tę nadzie-

ję wyraża wystawa obrazująca możliwości pokojowego wykorzystania energii atomowej, urządzona w poszczególnych kulach Atomium.

Twórcy Atomium nie zapomnieli, kto kładł podwaliny pod współczesną wiedzę o budowie atomu. Portret Alberta Einsteina widnieje na pierwszym planie Atomium. Za nim widnieją nazwiska Bequerela oraz Piotra Curie i Marii Curie-Sklodowskiej.

Pomyślowym projektodawcą Atomium, którego nazwisko z pewnością przejdzie do historii, jak nazwisko Eiffla, był belgijski inżynier A. Waterkeyn. Warto może też wspomnieć, że budowniczym Atomium byli dwaj architekci A. i J. Polakowie. Nazwiska mówią za siebie. Jeśli na skutek decyzji Sejmu PRL Polska nie uczestniczy w Wystawie Brukselskiej, niechaj choć ten drobny fakt będzie dla nas pocieszeniem.

MARIAN BIELECKI



Atrakcyjna wycieczka do Płocka

Cotygodniowe wycieczki kolarskie dla turystów cieszą się dużym powodzeniem. Pomimo tego, że pogoda nie zawsze jest nadzwyczajna zbiera się kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób, które na rowerach wyjeżdżają po kilkudziesięciu kilometrów za Łódź.

Atrakcyjną wycieczkę przygotował dla miłośników turystyki i kolarstwa PITK. W sobotę i niedzielę 12 i 13 bm. wycieczkowiec pojedą 150 km trasą z Łodzi przez Piątek, Kutno, Gostynin do Płocka. Chętni zbiorą się w sobotę o godz. 14.45 na Placu Komuny Paryskiej. Wyjazd o godz. 15.

W programie wycieczki jest również pobyt w Łątku, miejscowości wczasowej, gdzie w razie pogody będzie można kąpać się w jeziorze, względnie pojeździć kajakiem lub łódką.

W powrotnej drodze turyści przebędą odcinek Kutno-Łódź koleją. Wycieczkowicze winni zabrać ze sobą koce i zapas żywności. Udział w wycieczce poza wydatkiem na bilet kolejowy bezpłatny. (k)

Dlaczego tylko satyna?

W największym punkcie sprzedaży tkanin bawełnianych — w sklepie „Bawelna” przy ul. Piotrkowskiej 81, na półkach i ladach leżą rozłożone bele najroznorodniejszych tkanin — perkaliki, kretony, rypsy, korty, wzorzyste i gładkie popeliny. Ale największy tłok obserwuje się przy stoisku sprzedającym drukowane kretony i satyny. Zwiastują te ostatnie cieszą się olbrzymim popytem.

— Kupiłbym coś bardziej eleganckiego, chociażby popelinę. Cóż, kiedy ma takie nieciekawe i niemożne wzory... — zwierza się jedna z klientek. I po chwili namysłu decyduje się na... satynę.

— Znowu tylko satyna... — wzdycha p. Maria Pisardiewicz, zastępczyni kierownika sklepu. — Łódzka klientela jakby się zmówiła i chce tylko satynę. Kretony też jeszcze „idą”, za to z popeliną mamy same kłopoty.

Istotnie, kłopoty są nie małe. Obrazują to półki sklepowe zawałone popeliną i ma gazyn. Popelina, delikatna i nadająca się na strojnieszę garsonki letnie czy suknie, nie znajduje nabywców. Czyżby kupujących odstraszała ona? Personal sklepowy jest innego zdania. Przeciwnie rypsy są również w cenie około 50 zł za metr, a jednak klientki chętnie go kupują. O słabym powodzeniu popeliny zdecydowały... wzory. Młde, „bieliżniane”, niemożne.

„De gustibus non est disputandum” — mówi przysłowiem. Czy nie należałoby się jednak zastanowić nad problemem przetwarzania najczęściej stosowanych dla poszczególnych tkanin wzorów, znosząc sztywny podział na wzory kretonowe, popelinowe, satynowe itp.

Abstrahując od indywidualnych gustów, można zaryzykować, że przeniesienie części wzorów „satynowych”, opartych o wzory francuskich jedwabi, modnych i efektownych w rysunku i kolorystyce — na popelinę podniosłoby poważnie jej atrakcyjność. Tym czasem przemysł bawełniany przyczynił wspomniane wzory tylko dla satyny, stwarzając tym samym okazję do niepotrzebnego runu na ten właśnie rodzaj tkanin.

Mimo bezsprzecznych osiągnięć (2 tysiące wzorów) zapomniał w naszym wzornictwie bawełnianym pewnego rodzaju skostnienie, brak elastyczności w reagowaniu na zmiany rynku. Jeżeli wzory „satynowe” cieszą się tak olbrzymim popytem, dlaczego nie za stosować ich i do innych tkanin — droższych i lepszych w gatunku?

W rozpisany obecnie przez Centralne Laboratorium CZPB konkursie na nowe wzory i asortymenty tkanin, te właśnie momenty należałyby m. in. wziąć pod uwagę. Mam tu na myśli zwiększenie dbałości o wzory dla tkanin popelinowych, które — wydaje się — są dotychczas traktowane nieco po macoszemu, mimo że ze względu na ich wysoką cenę powinny korzystać ze szczególnego zainteresowania wzorownicami.

I na zakończenie mała uwaga. Przed paroma miesiącami, tj. w dniu uruchomienia sklepu „Bawelna” Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego (sklep zaopatrywany jest w towary bezpośrednio przez fabryki) poinformował za pośrednictwem naszej gazety opinię publiczną, iż jest to sklep problemowy. Problem polegał na tym, że prócz sprzedaży sklep miał anonsować na jednej z wystaw tkaniny, które w następnym kwartale miały ukazywać się w sprzedaży.

Niestety — nie z tego nie wyszło. Mimo upomnień, fabryki nie nadysłały w terminie zaanonsowanych tkanin. Interesująca inicjatywa skończyła się szumną reklamą i... fiaskiem.

Można powiedzieć, że wyszły z tego... nic. A miały być tkaniny i to pionierskiej produkcji. Tak więc sklep ma swój „problem”, ale nie o taki problem przecież chodziło. K. Wyrz.

Pomidory coraz tańsze

Łódź otrzymała transport 4 wagonów świeżych pomidorów. Już od dzisiaj można je kupić we wszystkich sklepach. Cena pomidorów, która wynosiła wczoraj 24 zł, dziś została obniżona do 20 zł. W najbliższych dniach dostarczonych zostanie jeszcze kilka wagonów pomidorów.

W prywatnych sklepach cena pomidorów wynosi 40-43 zł.

Od dziś mandaty karne za przechodzenie przez skrzyżowanie przy czerwonym świetle

Od kilkunastu dni obowiązują w Łodzi rozporządzenie Głównej Komendy MO o zakazie przekraczania jezdni na skrzyżowaniach przy czerwonym świetle.

Jak zapewne zaobserwowali mieszkańcy Łodzi, przez pierwsze dni po wejściu w życie tego rozporządzenia zaplanował w pewnym stopniu chaos przy głównych skrzyżowaniach. Nie wszyscy wiedzieli, że zakaz obowiązuje. Milicja przypominała o tym przez chłodniom za pomocą gwizdów.

W dniu wczorajszym zapytaliśmy komendanta Komendy Ruchu MO w Łodzi, porucznika Wróblewskiego, jakie rezultaty osiągnięto po tych pierwszych lekcjach i czy zmniejszyła się ilość wypadków na skrzyżowaniach?

Łodzianie dziwnie podchodzą do tej sprawy. Uważają bowiem, że wypadek na jezdni

Przypominamy: jeszcze w tym tygodniu można przystąpić do lipcowego konkursu „Kukułeczki” i „Dziennika”

W związku z zaistniałymi nieporozumieniami wyjaśniamy, że warunkiem konkursu jest przesłanie w kopercie konkursowej, na podany pod koniec miesiąca adres, trzech odcinków B kuponów „Kukułeczki” z każdej z czterech gier lipcowych oraz czterech kuponów „Dziennika Łódzkiego” zamieszczonej każdego wioru.

Nowi uczestnicy mogą w jatkowo w tym tygodniu przysłać się do konkursu zaopatrując się w 6 odcin-

ków B kuponów „Kukułeczki”. Regulamin nie przewidywał poza tym żadnych innych uzupełnień odcinków kuponów jednego tygodnia, odcinkami pochodzącymi z innej gry. Podobnie nie upoważnia do otrzymania nagrody konkursowej sam fakt udziału we wszystkich czterech grach, jeśli uczestnik nie przesłał wymaganych warunkami konkursu 12 odcinków „B”.

„Kukułeczka” podaje do wiadomości, że losowanie miesięcznych pieniężnych nagród premiowych za czerwiec br. (62 gra z dn. 22. 6. 58 r.) odbędzie się 11 bm. w sali Domu Kultury Zakładów Przemysłu Wełnianego im. J. Pietrusińskiego w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 17 o godzinie 17.00.

Wśród obecnych na sali rozlosowane zostaną upominki.

Skargi konsumentów

Czyżby inwazja brakoróbstwa?

Coś niedobrego dzieje się w naszych łódzkich przetwórczych spożywczych. Skąd to wiemy? Stąd, że nie ma prawie dnia, by do redakcji nie przyszedł jakiś oburzony konsument i nie przyniósł tak zwanego dowodu rzeczowego. Dowody te, w zależności od artykułu, są różne. Ale wszystkie mają ten aspekt, że odstrasza odbiorców od kupowania i konsumowania przetworów danej fabryki czy wytwórni.

Przez dłuższy czas będzie np. starannie unikała kiełbasy serdelowej ob. H. P. która w dniu 7 bm. zakupiła ją w sklepie MHD przy ul. Żeromskie-

go 39, a którą wytwórnia przy ul. Kopernika przyprowadziła rozdzielającym gwoździem długości 5 cm.

Ob. Ewa Marczak kilkakrotnie natomiast zastanowiła się, nim skusiła się na oranżadę wyprodukowaną przez Łódzkie Zakłady Spożywcze przy ul. Roosevelta 5, gdyż dobrze pamięta obrzydzenie, jakie ją ogarnęło, gdy po wypiciu wieczerem 2/3 zawartości butelki, urzwała, że jest ona zanieczyszczona od wewnątrz czymś przypominającym pastę pomidorową lub czerwoną farbę.

Ob. Jerzy Baclawski z większą niż dotychczas uwagą będzie spożywał sałatkę śledziową, zakupioną w sklepie MHD przy ul. Wschodniej 55, aby nie narazić się na półkniecie zębów nie znanego nam bliżej zwierzęcia, którymi przygotowuje taką sałatkę produkującą ją IV Garmazernia przy ul. Wschodniej 36.

Rekordy brakoróbstwa i braku troski o czystość biją jednak zakłady butelkujące mleko, które ponadto wcale nie reagują na krytykę i po dawno dostarczają do sklepów mleko w brudnych butelkach, lub takie, które po zagotowaniu natychmiast warzy się, co zdarzyło się m. in. odbiorcom sklepu przy ul. Sienkiewicza 39 w dn. 5 lipca.

Na niespodzianki natrafiają też stale i palące. Ostatnio archiwum redakcyjne powieść czyło się o papieros marki „Glewont”, nadziwiany w całości workiem litanym i „Sport” zawierający zamiast tytoniu, pakulę.

Wszystko to świadczy, że w naszych wytwórniach coś nie jest w porządku i że jak najszybciej w styl ich pracy powinny wejrzeć nadrzędne czynniki. (h)

Na półkach księgarni

Leopold Staff — „Michał Anioł”, Czytelnik, 18. — Pierwsze powojenne wydanie monografii o Michale Aniele. Książka zawiera dużo szczegółów z życia i twórczości tego wielkiego artysty — rzeźbiarza i malarza.

Adolf Dygasiński — „Gody życia”, Czytelnik, 9. — Wznowienie ciekawych powieści o życiu zwierząt, pełnej analogii do losu ludzkiego.

Juliusz German — „Od Zapolskiej do Solskiej”, PAX, 20. — Wspomnienia pisarza zmarłego w czasie okupacji, który żył

w środowisku artystyczno-literackim. Wiele znanych nam ze scen wielkich postaci ukazał autor w ich codziennym życiu.

Zofia Kossak — „Warna”, NK, 14. — Wznowienie pięknej powieści historycznej z XV wieku. Nowe wydanie „Warny” zdobita barwnie ilustracje J. Strokowskiego.

Pierre la Mure — „Miłość nie jedno ma imię”, PIW, 35. — Powieść biograficzna. Tematem jej są losy słynnego muzyka i kompozytora Feliksa Mendelssohna.

Łodzianie sami utrudniają pracę łódzkich telefonów

Zmiana numerów i powstanie nowej centrali telefonicznej „Południe” wywołało dość dość że zakłócenia w łączności telefonicznej na terenie naszego miasta. Główną przyczyną tych zakłóceń są sami abonentci, którzy mimo informacji w prasie i radio, nie korzystają z nowych spisów telefonicznych, rozesyłanych w

grudniu ub. r. w liczbie 25.000. Na pierwszej stronie spisu telefonów wój. łódzkiego na rok 1957/58 widnieje notatka: „Wkrótce zostaną zmienione numery telefonów abonentów łódzkich. Zmiana ta została już uwzględniona w niniejszym spisie... Tymczasem abonentci korzystają ze starych spisów na rok 1956, operując starymi numerami, obciążając w ten sposób niepotrzebnie linie.

Linie połączeniowe, które normalnie powinny starczyć na 8.000 abonentów, w ciągu kilku dni od powstania nowej centrali, nie wystarczają — na skutek opieszalności w zapoznawaniu się z nowymi numerami — na 3.000 abonentów.

Drugą przyczyną zakłóceń są ulewy, które zwiększają ilość uszkodzeń linii abonentowych. W Łodzi ulewy siały się przyczyną około 300 uszkodzeń. Jednak uszkodzenia te WZL naprawia szarp po dostrzeżeniu.

Woj. Zarząd Łączności zrobił naprawdę wszystko, aby zapewnić mieszkańcom miasta normalną łączność telefoniczną. Specjalne ekipy monterów pracują w dodatkowych godzinach. Uruchomiono w centrali dodatkowy aparat na stary numer Pogotowia Ratunkowego. Obsługująca go telefonistka — sama sprawdziłaby — informuje: „Proszę zapisać nowy numer pogotowia 404-44”.

muszą zazwyczaj zakończyć jakąś poważną krakusą lub kalectwem. Z rezerwa przyjęto to nowe zarządzenie, gdyż nie zwracano uwagi na to, że w czerwcu ilość potraczeń na skrzyżowaniach wzrosła niepomniernie. Nie były to wypadki groźne, tym niemniej wiele osób doznało obrażeń ciała, podarcia odzieży itp. W rejestrach milicji są to już wypadki drogowe.

Początkowo — jak nam oświadczył porucznik Wróblewski — było trochę zamętów na głównych skrzyżowaniach, lecz z upływem czasu większość przechodniów dostosowała się do obowiązujących obecnie przepisów i honoruje czerwone światło.

Milicjanci kierujący ruchem zakończyli już „edukację” przechodniów. Od dnia dzisiejszego będą stosowali mandaty karne. Nie będą uwzględniane żadne usprawiedliwienia tego typu: nie widziałem, nie czytałem, do tej pory było wolno itp.

Komenda Ruchu MO w Łodzi liczy na zdyscyplinowanie przechodniów i uważa, że przy baczniejszym zwracaniu uwagi karanie mandatami będzie należało do rzadkości. Wydano również zarządzenia kierownikom o ścisłym przestrzeganiu przepisów przy przejazdach na skrzyżowaniach. Rejestr wypadków pierwszych dni lipca wykazuje ich znaczny spadek. Jest to pożądaną, a zarazem utwierdza władzę w przekonaniu, że wydany zakaz był słuszny i potrzebny. SK.

Łódzcy harcerze odkryli nad Wartą groby prehistoryczne i urny z prochami

W Patrykowie nad Wartą przebywając na obozie letnim harcerze z 20 Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Łodzi, Komenda obozu napisała do naszej redakcji zawiadanie, że podczas prac przy urządzeniu obozu natrafiono na nie odkryte groby prehistoryczne i urny z prochami. Miejsce to harcerze zabezpieczyli do czasu przybycia przedstawicieli Muzeum Archeologicznego.

Harcerze piszą ponadto: „Jesteśmy zdrowi, czujemy się dobrze i pozdrawiamy za pośrednictwem „Dziennika” naszych rodziców i sympatyków”.

Za pozdrowienia dziękujemy, życzymy słońca.

Z Sophią Loren i Vittorio De Sica... W sobotę 19 bm. premiera w panoramicznym „Bałtyku”

19 lipca w sobotę otwarcie kina panoramicznego „Bałtyk”.

No, nareszcie westchnie niejeden po przeczytaniu tej notatki, a bardziej sceptyczny czytelnik doda — jeszcze jeden termin.

Spieszmy więc wyjaśnić, że jest to już termin pierwszy i — jak już nas poinformował inż. Pawlak — w przyszłą sobotę łódzka panorama otworzy swoje podwoje dla 1.040 widzów. Tyle właśnie miejsc ma „Bałtyk” po przebudowie. Jeszcze przedtem, tj. w piątek 18 lipca odbędzie się uroczyste otwar-

cie dla zaproszonych gości. W tej chwili trwają ostatnie prace wykończeniowe i nad uruchomieniem głównej tablicy rozdzielczej. Następnie ostatnia próba ze stereofonią i kino w swej nowej szacie czekać będzie na widzów.

Cóż, czekaliśmy długo, ale za to Łódź zdobyła kino, o jakim można było tylko marzyć (w naszych warunkach). Składa się na to ładne wykończenie plastyczne wnętrza, miłe kolory i największy w Polsce ekran.

To, że chciano z „Bałtyku” zrobić naprawdę ładne

kino, zaważyło w pewnym stopniu na przetrzymaniu się robót, no a poza tym nie zapominajmy, że budynek ten liczy sobie ładnie kilkadziesiąt lat i ma drewnianą strop, a w związku z tym jest trudny do adaptacji.

Ale, że wario było poczekać przekonacie się już w przyszłą sobotę na pierwszej premierze łódzkiego kina panoramicznego.

Na otwarciu „Bałtyku” wyświetlany będzie film „Chleb, miłość i...” z Sophią Loren i Vittorio De Sica. Fed.

Wszystko więc zależy od samych abonentów. Dlatego apelujemy: posługujcie się nowymi spisami! Kto nowego spisu nie posiada, może go kupić w urzędzie pocztowym na rogu ul. Tuwima i Kilińskiego, lub po zwróceniu się do Urzędu Telefonów zostanie mu on przesłany do domu.

Ograniczcie do soboty ilość rozmów do naprawdę koniecznych! Od niedzieli WZL zapewnia normalną łączność telefoniczną, bez żadnych nawet najdrobniejszych zakłóceń. W razie złych połączeń, czy niemożliwości „dotrwożenia się” — telefonujcie na numer 04. Wasza informacja pozwoli Zarządowi Łączności wykryć ewentualne przeciecia i w podłączeniu numerów i pomyłki. (I. D.)

List z kolonii Zamówcie dla nas pogodę!

„Drogi „Dzienniku”! Przemyłamy na koloniach letnich w Złotnikach koło Wrocławia. Przesyłamy Ci pozdrowienia i jednocześnie prostym, abyś pozdrowił naszych rodziców i poinformował ich, by byli o nas całkowicie spokojni.

Pogodę mamy wprawdzie kiepską, ale mieszkamy w bardzo rozległym budynku i przy tym mamy tyle urozmaiconych zabaw, że nie narzekamy. Posiłki są smaczne, obfite i różnorodne. Opiekę mamy troskliwą. Zamówcie jednak dla nas pogodę, bo chcemy się opalać”.

TADEUSZ DEBIK
MAREK PIETA
MARIAN KUBERA

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyński 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 98

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15)
JARACZA (Jaracza nr 27)
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a)

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86 - I piętro)
KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter)

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36)
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14)

KINA

ADRIA (II - Piotrkowska 150)
KSIĘŻNICZKA SEN (dozw. od lat 12 g. 18, 20)

CO GDZIE? KIEDY?

BALTYK - nieczynne
DWCOROWE (II - Dworzec Kaliski)
GDYNIA (II - Tuwima 2)
JARACZA (Jaracza nr 27)
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a)
MUZA (II - Pabianicka 173)
PIONIER (II - Franciszkańska 31)
POLONIA (premierowe)
POKOJ (II - Kazimierza nr 6)
MAJA (II - Kilińskiego 178)
ROMA (II - Rzgowska nr 84)

„Deszczowy lipiec“ g. 18, 20
PRZEDWIOSNIE (I - Zeromskiego 76)
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 34)
PALMIARNIA (Park Zrodalska)
ZOO - czynne g. 9-20.

Dyżury aptek

Piotrkowska 193 Armii Czerwonej 53
WŁOKNIARZ (I - Próchnika 16)
WOLNOSC (I - Przybyszewskiego 16)
ZACHETA (II - Zgierska 26)
POPULARNE (II - Ogrodowa 18)

BRUKARZA do prac na terenie Łodzi zatrudni od zaraz Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 roku nr 21.
MONTEROW na wod.-kan., monterów na centralne ogrzewanie i gaz, spawaczy, pomoc monterów, uczniów na szkolenie w zawodzie hydraulików, robotników nie wykwalifikowanych, murarzy, parkieciarzy - zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-3, ul. Goplańska 28 (Bałuty)

MONTEROW, spawaczy, monterów na centr. ogrzew. i wod.-kan., blacharzy wentylacyjnych, pomocników monterów, kopaczy i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni w Łodzi i na wyjazd Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych.
Dyżury szpitali: Polonietwo: Bałuty, Staromiejska - Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7.

PRZETARG

Stacja Hodowlano-Badawcza I.H.A.R. w Strzelcach OGŁASZA PRZETARG NIOGRANICZONY dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na dzierżawę sadu owocowego (około 40 ha) w Strzelcach p-ta Strzelce k. Kutna - stacja kolejowa Strzelce Kujawskie.

PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Karolewska 33 OGŁASZA PRZETARG NIOGRANICZONY na sprzedaż 3 koni pociągowych. Przetarg odbędzie się w Łódzkiej Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa w Łodzi, przy ul. M. Fornalskiej nr 46 w dniu 19 lipca o godz. 10.

PRZETARG

Ekspedycja Kolejowa Łódź-Kaliska ul. Towarowa 70a (Magazyn nr 4) ogłasza przetarg publiczny rzeczy znalezionych w pociągach i na terenach kolejowych oraz różnych drobnych przesyłek nie odebranych i bezdokumentowych. Przetarg odbędzie się w dniach 15, 16, 17 i 18 lipca 1958 r. w miejscu wyżej wymienionym w godzinach od 9 do 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI: PLACE dwa pod budowę w Justynowie k. Łodzi sprzedam.
SPRZEDAŻ: MASZYNĘ „Singer“ gabl. netową lub damską pierwszoklasową sprzedam.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego w Łodzi, ul. Wólczajska 241 OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych (wraki) 1) Marki „Bedford“ 1-tonowy typ M.W. za cenę wywoławczą z 30.000.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW lub techników budowlanych, majstrów budowlanych z długoletnią praktyką w budownictwie przemysłowym i kanalizacyjnym, cieśli, kopaczy, robotników nie wykwalifikowanych - zatrudni natychmiast Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich nr 2. Grupa Robót Łódź-Karolew, ul. Wieniawskiego 33-35. Warunki pracy dobre. 4776-K

Dnia 9 lipca 1958 roku zmarł w wieku 51 lat S. + P. MIECZYSLAW ORŁOWSKI Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 lipca 1958 roku o godz. 18 z kaplicy ementarnej na Mani - o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie ZONA, SYN I RODZINA.

MOTOCYKL „Jawa“ na „19“ model 1953, stan idealny sprzedam.
PIANINO krzyżowe czarne, stan idealny pilnie sprzedam.
SAMOCHÓD marki „Opel Kapitana“ na chłodzie z tak samierem sprzedam.

PRACA

OPIEKUNKA (emerytka) do niemowlęcia potrzebna. Piotrkowska 6 m. 20, telefon 286-02 14241
GOSPODIA do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Zgłaszać się ul. Przybyszewskiego 63 m. 18 godz. 16-20 14228

NAUKA

AUTOMOBILKLUB przyjmuję zapisy na kursy zawodowe kat. I, II, III oraz amatorskie i motocyklowe.

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórny, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14.
Chorem Dziecku o każdej porze udzielę pomocy. Prywatne Pogotowie Dziecięce Tel. 300-00.
Dr WOJNO specjalista skórny, wenerologiczny, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11-13, 17-19.

LOKALE

DWA mieszkania w blokach zamienię na większe z centralnym ogrzewaniem.
POKOJ z kuchnią w śródmieściu zamienię na większe.
POKOJ z używalnością kuchni, wygodę zamienię na podobne ul. Rewolucji 1905 r. przy Kilińskiego 6.

ZGUBY

PIĄTEK Maria zam. Zduńska Wola, Jasna 34 zgubiła legitymację Ubezpieczalni Społecznej 14300

RÓŻNE

PRZYSTĄPIE do spółki do takówek. Oferty pisemne „14153“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
ORDYNATOROWI Szpitala im. H. Wolf - dr Eugeniuszowi WAWRZYŃSKIEMU, dr Helenie Lipińskiej-Ebner, dr Lillianie Stankiewicz - za leczenie, troskliwą opiekę i skieroowanie mnie na leczenie hipnozą do dr. Jerzego Kalużyńskiego - serdecznie dziękuję obecnie zdrowa i wdzięczna pacjentka Wiktoria Andrzejczakowa Łódź, Starogardzka 40

